



Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM,
administracja RYNEK 4. l. p. — Rękopi-
sów nie zwraca się, listów nieopłaconych
nie przyjmuje się. Listów wymagających
odp., należy dołożyć znaczka na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru
15 groszy.

Konto czek. P. K. O.
Warszawa 151.902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Pol-
sce 1.50 złoty. — W Ameryce rocznie 2
dolary. — Ogłoszenia według umowy
z Administracją. Reklamacje (nie zakle-
jone) są wolne od opłaty pocztowej.

Święto Podhala.

Słyszeliście już, Bracia Kochani, że w roku obecnym odbywały się tu i ówdzie uroczystości jubileuszowe ku czci Władysława Orkana. W uroczystościach tych Ziemia Podhalańska gromadnego udziału jeszcze nie brała. Dopiero dziś doczekaliśmy wreszcie dnia wielkiej radości. Dziś poprzez szerokie Podhale, dokąd i no duch góralski sięga, jedna płynie pieśń i jedna nuta: hołd i cześć należąca Włademu Gazdzie Podhala, Orkanowi! Nowina ta idzie po sercach płomieniem czystym, gruntującym ukochanie idei, która jest więźbą mocną w tej naszej wielkiej Gromadzie Podhalań. Chwała dzisiejsza będzie w historii naszej chwilą wielką i niezapomnianą. Dziś wobec wszystkich stawiamy z dumą niemłą, iż najszczęśliwsze naszych serc pragnienia przeszły w rzeczywistość.

Oto na apel wybranych synów tej Ziemi, do stolicy - Miasta sporo narodu się zgarnęło. Wieść jubileuszowa przeszła po wszystkich dziedzinach i skrzyknęła braci góralską do Nowego Targu, bo tu dawniej porzynał się płomień każdego buntu o swobodę. Tu też przybyli dzisiaj Podhalanie by Ciebie, Dostojny Jubilacie i Władny Gazdo tej Ziemi, uczcić przy największym podniesieniu dusz. Popatrz po licznych lesie barwnych postaci, wsłuchaj się w uderzenia serc i powiedz, czy jest by jedno, któreby radośnie dziś nie biło?

Wszyscy dziś jednym uczuciem palamy, wszyscy stajemy przed Tobą, Wodzu nasz, ze czcią najgłębszą i dajemy w odwzięcie to, co dać możemy; hołd blisko 30-letniemu dziełu Twojemu, trudem rozumu i serca wypełnionego żywota. Hołd niewystawny, ale szczerzy, w prostocie serc zrodzony, składają Ci dziś siwi gazdowie i Podhale młode, które podług Twych niemyślących wskazań iść do przyszłości pragnie.

Gazduj jeszcze długo podhalańskiej Ziemi i uskrzydłaj, jak dotąd, naród swój w czyn piękny, na chwałę Podhala i całej Rzeczypospolitej. A kiedyś, gdy apel nowy padnie, staniami znów tu na tym rynku Miasta, by otawić się na duchu nutą podhalańską, którą dziś honornie ozwodzą ku czci Twojej, Czcigodny i Umiłowany nasz Jubilacie!



WŁADYSŁAW ORKAN.

Wskazania dla synów Podhala.

Przedruk z „Gazety Podhalańskiej“ Nr. 42 z roku. 1922. *)

Odzywam się do Ciebie, synu Podhala, młod-
szy mój Bracie, Ty idący, i Ty, który przyjdiesz. . .

Odzywam się prawem miłości tej ziemi, pra-
wem serca.

Uczysz się, lub uczyłeś się historii, życia Greków,
Rzymian, narodów zmarłych i żyjących jeszcze.

Poznaj-że przedewszystkiem przeszłość Twoją
bliższą Ojczyzny — Podhala. I jej stosunek do
przeszłości Rzeczypospolitej

Poznaj przeszłość Podhala nie tylko po wier-
chu (— niby coś tam — zbójnicy — jakieś śpiew-
ki — nuty), ale sięgnij głębiej — poznaj pracę
całą wieków, które Cię oto wydały.

Poznaj w przeszłości dołę i niedolę ludu —
gdy ten lud dziś wychodzi na jaśnie, staje się
sami — czem nie był, czem mu być nie dano —
narodem wolnym.

Poznaj życie swych dziadów — (ich pragnienia,
działania, ich bunt) — stosunki ontoczesne, za-
równo ekonomiczne, jak i polityczne — całą bar-
wną, bogatą, jakiej żadna z ziem polskich nie ma,
tradycję Podhala.

Tradycja jest Twoją godnością, Twoją dumą,
Twoim szlachectwem, synu chłopski.

Dbaj o zachowanie spuścizny Twych ojców;
rodumej sztuki, rodzimej kultury.

Dąż do tego, aby Twoja, oczyszczona z nalo-
tów obcych, kultura ludowa poszła w górę,
rozkwitnęła w kwiat wiejskiej kultury narodowej,
godnej zająć poczesne miejsce w dorobku
wszechludzkim.

Jak śpiewki chłopsko-kujawskie wyniósł na
wierch muzyki wszechświatowej Szopen — tak
oto dąż;

by Twe ojczyste pieśni, niezabaczone jeszcze
nuty wyznaczyły się w orkiestrze świata;

by z kozikowych ojców robót, z naiwnych figur
przy drodze, posąg skrzydlaty rzeźby rodzimej
wystąpił;

by Twa nadbudowana już literatura wzmogła
się wyżej, poniosła sławę Twoją Ojczyźnie dalej,
stała się wszechną, całemu czytelną światu;

*) Wygłoszone na zjeździe Podhalańskim 13. sierpnia b. r.
w Czarnym Dunajcu, pod adresem znajdującej się na zjeździe
młodzieży podhalańskiej. Sądzę że większość wskazań tych
odnosić się może i do młodzieży z innych ziem polskich.
(Przyp. autora)

by wreszcie ostatecznie — w tej czy w tej
dziedzinie geniusz rasy Twojej zabłysnął.

Niestety, kształcenie się często — i przez fał-
szywe rozumienie ojców — uważane bywa jedy-
nie za drogę ku zubożeniu.

Niestety, dotąd „dziewiędziesiąt dziewięć części
siły ludzkiej duszy wyteża się w służbie instynktu
posiadania“.

To pchnięcie wczesne, to pragnienie niskie
— choćby i doszli swego celu — wielu z dro-
gi wysokiej zmyliło. (Wspominał też ze smutkiem
Witkiewicz; „jaką to szkodę uświadamiającej się
duszy Podhala zadali ci, którzy za pomocą dudka
wyleźli na czoło stosunków podhalańskich“). Dbać
o zamożność rodziny swej, swych dzieci, kóżby-ć
wzbraniał? Ale bardziej zabiegaj o zamożność
ziemi, której wyrosłeś i państwa, albowiem wła-
sny Twój dobrobyt nie będzie miał mocnego
fundamentu, jeśli Ojczyzna Twoja będzie biedna
i zagrożona. Trawestując słowa Mickiewicza, mo-
gę rzec „Szczęścia w domu nie znajdziesz, gdy
go nie będzie w Ojczyźnie“.

Uczysz się, synu Podhala, idziesz w przyszłość.
W wyborze drogi swej, swego zawodu — idź
za wskazaniem głosu wewnętrznego, najrzetel-
niejszych motywów swej duszy.

Jeżeli będziesz profesorem — bądź wycho-
wawcą. W najwyższym tego słowa znaczeniu.
Kochaj młodzież jak własne dzieci. Bacz przytem,
że „rozwój społeczny osiąga się nie przez kształ-
cenie pojęć — lecz przez kształcenie uczuć“ (Wit-
kiewicz). — Nie ścinaj głów indywidualnych,
nie równaj ich strychulcem do jednej miary.

Masz być lekarzem, adwokatem, sędzią — sta-
raj się zejść do dna nędzy ludzkiej, nie sądz
win społecznych w jednostce, bądź wrogiem ran
ciała i duszy, tęp je żarliwie, uzdrawiaj.

A będziesz inżynierem, budowniczym — nie
buduj mostów w Chinach, lecz oddaj energię
i zdolności swoje Ojczyźnie — miej ambicję zie-
mię swoją zabudować i zmożnić.

Jeśli będziesz księdzem, to bierz wzór z księ-
dza Kmietowicza, Głowackiego i tych, którzy dla
rostu dusz tej ziemi rozumem serca i apostoł-
stwem ducha pracowali.

Jeśli pisarzem będziesz — bądź sumienny i Pisz prawdą swego serca.

A cieszyłby się Bóg i święci Podhala, gdybyś został rolnikiem — wiedzącym — gdybyś osiadł z wiedzą nabytą wśród swoich.

Ukochaj swobodę, prawo człowieka wolnego — swoje i cudze. Masz to, synu Podhala, położone dokumentnie — jeśli zrozumiesz tradycję — w testamencie ojców.

Pamiętaj, że z tej ziemi szły czynne protesty chłopskie przeciw ciemństwu — tu mieli władzę sołtysi nakazać pospolite ruszenie przeciw żdziercy grafowi Komorowskiemu — o ten to miłujący swobodę lud zaczął plan swój zawczesny odnowy Rzeczypospolitej Kostka (Napiercki) — stąd też wstał jedyny na ziemiach zajętych protest orężny chłopski przeciw perfidnej Austrii; bunt chochołowski.

Bądź buntownikiem, t. zn. buntuj się przeciw wszystkiemu, co gniecie, co ciemieży ducha, co tamą się kładzie na drodze ku wyrastowi.

A przedewszystkiem: miej charakter! To jest prawie wszystko.

W nieszczęściu nie upadaj. Nie cofaj się przed przeciwnościami. Przejdziesz. Tylko wolę w sobie hartuj. Bądź mocny. Nie w prusackiem znaczeniu „sei hart!”

W miłości swej do niewiasty bądź czysty i prawy. To święta rzecz.

W politykę się nie zabagniaj. Lecz miej oczy otwarte na wszystko. Wszystko śledź wzrokiem i umysłem, co objąć zdołasz. Nie lekceważ nic z życia. Niech nic nie ujdzie Twojej uwagi. Patrz bystro. I staraj się być bezstronnym. Nie patrz trwale przez okulary pism. Zepsujesz oczy ducha. Unikaj dzienników, które nadużywają hasła; Bóg, Ojczyzna. Demokracja ich niech Cię nie zwodzi. Strzeż się też pustego radykalizmu. — Niebądź łachem partii. To żdziera. Idź samodzielnie — pospólnie, a sam.

Ze wsią swoją rodzinną żyj — i daj jej, co najlepsze z duszy swej. Wróć braciom, coś wiedzą zdobył. — Nie przecinaj korzeni łączących Cię z rodną ziemią — choćbyś na krańcu świata się znalazł. To tak, jakbyś przeciął żyły żywota.

Gdy Was się zejdzie trzech Podhalań: niech będzie podniesienie dusz! Jakby całe Podhale w Was było.

Wiedz, że Ty wydzwigujesz piersią ziemię swoją, swój kąt ojczysty — albo go hańbisz, ponizas. Piers Twoja niech będzie przeto napięta na najwyższy ton!

To winienesz Duchowi swojemu i Ojcom swoim

Poręba Wielka, 10 sierpnia 1922 r.

WŁADYSŁAW ORKAN.

DRZEWIEJ.

(Wyjętek).

Burza nocna.

I nagle pojawia się zwiastun Peruna, Poświst: „Przykładał z szumem od Tatrzańskich pieczar, z łukiem napiętym w dłoniach, z kołczanem dźwięcznym przy boku, grającym piórami strzał jak sto harf na powietrzu...”

Zaraz u skraja puszczy samym wiatrem pędu wykrócił z ziemią trzy jedle.

Ze świstem puszczone strzały poczęły ścinać wierzchołki wyniosłych smreków i dzwonić o stal buków.

Opór napotykaną do szalu wzniecił rozpęd srogiego łucznika. Ze wściekłością przypadał do wiekowych drzew, targał ich brody stuletnie, strząsał nimi i młynkami swych skrzydeł kruszył ich konary, czyniąc ostre w zahal powietrznej wiry, które jako kopie wpadały w doliny.

Rozchwał, rozchwieł najsilniejsze w ubożach drzewa, do dna zamącił ciszy.

Rozjękła puszcza, bita wichrem, zawyla żałobnie.

Kilkuletkowe smreki, buki w starości skrzemieniałe i nie mniej twarde jedle opierały się sile przemożnej, trzeszcząc w oparciu swem, drząc w wiązaniach kolan od wysiłku. Co młodsze zaś hybotwały się i słały poza ostojne plecy ojców, gnąc się czołami giętkimi aż ku ziemi.

Chwilę to jedno trwało. Poświst przedarł się przez grzebień leśny puszczy i z szumem pędził dalej.

Cisza w upalne południe.

„Bezwiatrze parne spadło na lasy, na polanki — drzewa znieruchomiały — ni jeden liść się nie poruszył. Wszystko ucichło odpoczynkiem nadchodzące w znużeniu z daleka, z gościńców upalnych słońca, okryte białym pyłem — Święte Południe.

Wówczas zjawiała się w puszczy — niewiada, z jakiego uroczyska wstała — niema, a pełna nieopowiedzianego wyrazu, Cisza...

WŁADYSŁAW ORKAN.

Na roli...

Chłop na łąny wyszedł z kosą... istna śmierć,
istny szkielet, chylący się pośród zbóż...
Stanął... kiwa głową „Któż wie, któż,
Czyli z korca wysianego zbiorę ćwierć...”

„Nie usieczy... owies mały... liche żdźbła” —
Prasnął kosą, aż brzękła — rzucił sierp:
„Dał ci Pan Bóg marne życie... a ty cierp!”
Zęby zaciął — na powieki trysła łza...

I potoczył łzawem okiem w ciemną dal;
„Przyjdzie zczekać... Ha, no darmo! To i cóż?
„O mnie mniejsza — ino dzieci... żal...
I do serca pchał się dziwny jęk —

I poleciał niesłyszany, cichy jęk
Po ugorach i po szarych łąnach zbóż...

Listy.

NOWY SĄCZ. w lipcu 1927 r.

Pielgrzymka wycieczka Podhalańska (powiatu Nowy Targ, Nowy Sącz, Limanowa) w podróży swej okrężnej (N. Sącz, Tarnów, Dębica, Mielec, Kraśnik, Lublin, Chełm, Brześć nad Bugiem, Czeremcha, Lida, Wilno) na Koronację MB. Ostrobramskiej w Wilnie. Z tytułu należenia do niej

Postać jej smukła, w szacie, z pyłu barwnego utkanej, mieniającej się co chwila, głęboko zielonej to fioletowej w cieniu, a zaś szerzającej światłości we słońcu, przesuwa się wśród drzew — zda się niekiedy: przenika przez głębie leśne — niby zstępujące na ziemię, z okien wysokich sklepienia pasmo związanych promieni wędrującego ponad puszcza słońca.

Oto weszła w wysokopienny las... Stańmy za pnem w bezruchu — wstrzymajmy oddech, by jej nie spłoszyć, trwożliwej. Nadchodzi...

Oczy jej rozszerzone, tajemnicze jak dwa jeziorka, w których dna nie dojrzeć, patrzą przed siebie nieruchomie wyrazem nieodgadnionym. Jest-li to pytanie nieme — czy oczekiwanie niepewne — czy trwoga? Usta pół rozchylone, jak owoc pęknięty granatu — nigdy niezadrgane głosem. Włosy dwiema kosami złocistymi spływają po ramionach.

Dłoń prawą wspartą ma na grzbiecie wysmukłej łąni, która po bok niej postępują, równie oczyma wielkimi, jak pani jej, przed siebie w głąb leśną patrzy.

Chór ich najłżejszego szmeru nie czyni. Stopy

„Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej“ z Podhala była bardzo owacyjnie, serdecznie i gościnnie przyjmowaną w dniu 29. i 30. czerwca br. przez Stowarzyszenie Młodz. Polskiej w Lublinie do tego stopnia, że Akademię ku czci Słowackiego połączyło ono z hołdem dla młodzieży podhalańskiej, a nawet w program Akademii wstawiło: a) przemówienie reprezentanta młodzieży podhalańskiej i b) śpiew i tańce tejże młodzieży. Wśród huraganowych oklasków audytorjum zabrałem ja głos w imieniu „wycieczki“ i podniósłszy znaczenie dziejowe Lublina od Piastów aż do czasów obecnych (Uniwersytet katolicki), podziękowałem obywatelom tamtejszym i młodzieży za gościnność i w zamian zaprosiłem ich na Jubileusz Orkana do N. Targu, mający się odbyć na początku sierpnia (Wtedy data nie była jeszcze wiadoma).

Dr J

Co wolne jest od egzekucji.

Ponieważ okólniki rządowe wysyłane do Izb Skarbowych polecają jak najenergiczniejsze ściąganie podatków, przeto nie od rzeczy jest przypomnieć, co egzekucji nie podlega.

Zgodnie z ustawą cyw. proc. sądowej wolne są od zajęcia:

różowe Ciszy prawie nie dotyczą ziemi, ledwie że mech muskają, nie strącając z niego pyłu nasion, a zaś łąnia podnosi uważnie każdą nóżkę i stawia ją przewidująco, ostrożnie, by nie złamać najcieńszej gałązki.

Tak przechodząc z lasu do lasu, z doliny w dolinę przewędrowała Cisza puszczy sporo. Widziała tu i tam, zdawała się być wszędy obecną.

Wyszła na koniec na polankę, z łąnią swą nieodstępną. Zatrzymała się przy kraju i, jakby strwożona przestrzenią otwartą, zdawała się namyślać; czy iść, czy się cofnąć. W tem oczy jej się rozjaśniły — posłyszła muzykę swą ulubioną.

Tysiące os, pszczoł i trzmieli grały na kwiatach polanki — miliony drobnych muszek, jak pył złoty unoszących się w powietrzu, rzempoliły najcieńsze melodje.

Jedyna to muzyka, która jej nie rani. I tylko dla jej uszu dostępne są te przesubtelne tony. Zasluchala się Cisza...

1) Część ubrania, łóżka, bielizna, urządzenie domowe i kuchenne, w szczególności piece do ogrzewania i gotowania, przedmioty do koniecznego użytku dłużnika, wzgl. do odpowiedniego utrzymania domu niezbędne.

2) Środki żywności, opału i oświetlenia, potrzebnego na 4 tygodnie, względnie gotówka jaką jest na zakupienie tychże potrzebna.

3) Jedna dojna krowa lub w zamian tejże 2 kozy, razem z potrzebnem na 4 tygodnie pożywieniem i podściółką.

4) U rolników, artystów, rzemieślników i robotników przemysłowych: narzędzia, potrzebne do wykonywania czynności zarobkowej.

5) U oficerów, urzędników, nauczycieli, lekarzy, akuserek, adwokatów i notariuszy, przedmioty do wykonywania zawodu i przyzwoite ubranie.

W tych wypadkach, gdy zajęto rzeczy, nie należące do dłużnika, winien on zażądać od egzekutora zaprotokółowania tego oświadczenia, a w razie odmowy ze strony tegoż, winien o tem donieść władzy, która egzekucję przeprowadza

Z Polski i ze Świata.

Prezydent Meścicki do biskupa Bandurskiego. Ks. biskup Bandurski otrzymał z Kościana od p. Prezydenta Rzplitej następujący telegram:

J. E. ks. biskup Władysław Bandurski, Wiln. W dniu rocznicy 40-lecia święceń kapłanskich i nadzwyczajnie pożytecznej pracy dla odrodzenia Polski przesyłam Czełgodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze powinszowania i życze dalszej owocnej pracy. Ks. bisk. Bandurski otrzymał również m. i depeşe od ks. kard. prymasa Hłonda, biskupa Roppa, oraz od związku sokołstwa w Lens.

Drzymala otrzymał 1200 zł. na zakup ziemi. Niedawno opinia publiczna przyjęła z zadowoleniem wiadomość o nadaniu przez prezesa O. U. Z. p. Łąckiego ładnej osady likwidacyjnej Drzymale

Nasz bohater narodowy, który ośmieszył Niemców przed całym światem, mieszkał w Cegielniku w pow. wolsztyńskim na 6 morgach magdeburskich bardzo lichej ziemi. — Stusznie więc należała mu się osada po Niemcach.

Drzymale należała się osada za darmo, dostał ją niestety, tak jak dałdy inny, musi za nią cenę szacunkową zapłacić. Dotąd sfery rządowe nie zajęły się nadaniem mu osady za

darmo, nie uznały za konieczne pokryć koszt szacunku ziemi ze skarbu państwa.

Wobec tego stanu rzeczy zajęła się swym synem Wielkopolska. Ankietę rozpisal Związek Kresów Zach. Obecnie zaś z radością notujemy fakt, że z pomocą Drzymale pospieszyło starostwo krajowe.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Wojewódzkiego Starostwa Krajowego uchwalono z funduszków krajowych zapomogę dla Drzymaly w wysokości 1200 zł, a w umotywowaniu tego wniosku zaznaczono, że Wydział Wojewódzki również w przyszłości z ealą chęcią wesprze dalszą pomocą tego dzielnego syna Ojczyzny. Wręczenie subwencji odbędzie się w najbliższym czasie.

Półtora miliona hektarów nieużytków. Miejsce, gdzie należałoby szukać w Polsce złota, jest Polesie. Oczywiście raz na zawsze trzeba sobie wybić z głowy fantazje, rzucone na żer swym czytelnikom przez prasę brukową, że na Polesiu znajdują się złota złota, prawdziwego złota i że wystarczy tylko zacząć kopać w błocie, a złota będziemy mieli tyle, ile zechcemy.

Złota żyła Polesia leży w zgoła czem innem. Leży ona w nieużytkach, błotach i wodach, które na Polesiu stanowią półtora miliona hektarów. Wprawdzie od lat kilku słyszymy, że Rada Ministrów co jakiś czas iniejuje jakieś plany osuszenia Polesia, ostatnio zaś prasa doniosła, że przeznaczono na ten cel nawet jakoweś kredyty i stworzono coś w rodzaju wydziału meljoracyjnego Polesia przy Ministerstwie Rolnictwa, ale mimo to sprawa osuszenia Polesia nie postępuje ani kroku naprzód.

A tymczasem sprawa jest i pilna i ważna. Rok rocznie z Polski wyjeżdża za granicę tyśiące rolniczych rąk robotniczych, bo glód ziemi wypędza ich z Polski i pędzi w pogoni za ziemią w kraje podzwrotnikowe. — Fala emigracyjna nie tylko nie zmniejsza się z roku na rok, ale dzieje się wręcz przeciwnie, stale wzrasta.

Obecnie na Polesiu znajduje się półtora miliona hektarów nieużytków. Jeden hektar błota kosztuje dzisiaj 100 złotych, po osuszeniu zaś, jak obliczają fachowcy musi kosztować z wolnej ręki 500 złotych. Łąk na Polesiu nie kosi się nigdy, chyba w wyjątkowych latach, możliwie suchych, jeśli jednak przed skoszeniem trawy spadnie śnieg, to odcina on już chłopą, od owych „łak“ aż do wiosny. Drzewo na pniu gnije od wewnątrz, z powodu nadmiernej ilości wody

podskórnej i nie wyżyje dłużej nad lat kilkanaście, chociaż na miejscach bardziej wyniosłych drzewa te żyją długie dziesiątki lat i nadają się do wyrobów wszelkiego rodzaju. Według obliczeń fachowców do zmeljorowania Polesia potrzeba 450 milionów złotych.

P. Ministrowie Moraczewski i Staniewicz, którzy tam bawili niedawno przy otwarciu ruchu na kanale Ogińskiego zajmowali się Polesiem i omawiali te sprawy.

Międzynarodowa banda włamywaczy. Około godziny 21 w czwartek dnia 28 lipca policja warszawska wykryła pod Państwowemi Zakładami Graficznymi, gdzie drukuje się banknoty państwowe, podkop, długości 36 metrów.

Do przekopania się do skarbcu, w którym mieszczą się znaczne ilości banknotów nowej emisji: 5, 10, 20 i 50-złotowych, pozostawało jeszcze zaledwie trzy metry.

Policja zaskoczyła przy robocie pięciu bandytów, których natychmiast aresztowano.

Blizsze szczegóły podkopu pod Zakłady Graficzne przedstawiają się następująco: Około godz. 20 oddział, złożony ze 100 policjantów, wkroczył na pusty plac przy Alejach Jerozolimskich nr. 87, obok posesji Zakładów Graficznych.

Na placu tym znajdowały się dwie budy, w których rzekomo wyrabiano kosze wiklinowe. Przy jednej budzie stał na straży bandyta Józefowski, który na widok policji, idącej w linii tyraljerskiej, zatrzaskał bramę.

Wówczas policja zaczęła ostrzeliwać budy, tak, że zamknięci w nich bandyci zmuszeni byli poddać się. Było ich czterech, w tem trzech żydów. Znajdował się też między nimi technik, który kierował podkopem. W budzie w drugim pokoju znaleziono półmetrowy otwór w ziemi, który prowadził do podkopu.

Podkop ma 81 cm. wysokości, 55 cm. szerokości i 22 — 25 metrów długości. Przechodzi on na głębokości 3 — 4 metrów pod ziemią. Urządzony jest według najnowszych wymagań techniki złodziejskiej, z instalacją elektryczną, przy użyciu masek gazowych, butelek tlenowych, pomp elektrycznych i td.

Od celu kandydatów dzieliła odległość 2 metr. W skarbcu znajdowały się banknoty na sumę kilku milionów złotych.

Ujęci przy budach czterej bandyci stanowili jedną zmianę. Schodzili się w ogródku przy kościele św. Barbary. Tam też ujęto w godzinę

później międzynarodowego włamywacza, króla kasiarzy, eleganckiego dżentelmena Stanisława Ciohockiego. Dalej aresztowano jeszcze niejakiego Kapalę, który przy ujęciu stawiał opór i zaczął strzelać. Otrzymał on sześć ran i walczył ze śmiercią. Banda ta miała charakter międzynarodowy. Ona to dokonała w swoim czasie podkopu pod Bank Dyskontowy, którego sprawców wówczas nie wykryto.

Panama ryżowa w Krakowie. Udaremnione przemytnictwo 100 wagonów ryżu. W Krakowie rozeszły się pogłoski o wykryciu na dworcu olbrzymiej afery przemytniczej, wobec rozmiarów której, błędą wszystkie ujawnione dotychczas w ostatnich czasach nadużycia celne.

Szczegółowo sprawa przedstawia się następująco według „Głosu Narodu”: Istnieje w Krakowie w pobliżu stacji Dąbie przedsiębiorstwo pt. „Krakowskie Łuszczenie Ryżu”, której właścicielem jest rodzina Wasserbergów. Firma ta uzyskała w Ministerstwie skarbu oraz w Min. przemysłu zezwolenie na przywóz kilku tysięcy wagonów ryżu niewyluszczonego, do przeróbki na ryż konsumcyjny. Ryż taki, nieprzerobiony, korzysta ze specjalnych ulg celnych, opłaca się bowiem od wagonu 50 złotych, zamiast — jak przy ryżu obrobionym — 800 zł. Ryż sprowadzony w ten sposób do Krakowa, miał być tutaj poddany ostatecznej obróbce.

Łuszczenie krakowskie na podstawie tego zezwolenia sprowadzały do Krakowa ryż w partjach po 100 wagonów — już od dłuższego czasu. Dopiero w ub. wtorek udało się organom kontrolnym przyłapać całe dwa pociągi liczące przeszło 100 wagonów z ryżem już łuskany, gotowym do konsumcji, a deklarowanym i celonym jako ryż nieluskany.

Strata, jaką stał Skarb Państwa poniósł wskutek różnicy cła, wynosi na jednym tylko przyłapanym we wtorek transporcie sumę około 100.000 złotych. Ponieważ ustalono, że poprzednie transporty były również deklarowane fałszywie, że przywożono ryż gotowy a podawano w deklaracjach, że to jest ryż nieluskany — straty idą w miliony złotych.

W tej sprawie z Warszawy zjechała specjalna komisja ministerjalna, która ma zająć się ustaleniem rozmiaru szkody, jaką Skarb Państwa w tej przemytniczej panamie ryżowej poniósł.

Fakt powyższy świadczy o niebywałem rozuchwaleniu przemytnictwa, nie poprzestającego

już obecnie na kontrabandzie paczek czy wagonów, ale przemycających wprost całe pociągi. Jedyne tylko skrupulatność urzędnika, czy też może prostemu przypadkowi zawdzięczać należy, że w jednym zaledwie dniu uratowano dla państwa 100 tysięcy zł. należnych mu opłat.

Spodziewać się należy, że ani Najwyższa Izba Kontroli, ani departament cel ministerstwa skarbu nad temi objawami korsarstwa celnego do porządku dziennego nie przejdą.

Proces przeciw ludożerom. Jesienią rozpocznie się przed trybunałem w Bratisławie rozprawa sądowa przeciwko moldawskim cyganom, na których ciążyą bardzo poważne poszlaki o straszliwą zbrodnię ludożerstwa.

Na ławie oskarżonych zasiądzie aż 30 ludzi winnych 15 zabójstw oraz długiego szeregu napasów zbrojnych i grabieży. Sam akt oskarżenia zajmuje blisko 4.000 stron maszynowego pisma. Sąd odpowiedzieć będzie musiał na kilkaset pytań, których sformułowanie mieści się na 270 stronicach. — Nie więc dziwnego, że proces ten, największy w dziejach sądownictwa czeskiego, trwać będzie najmniej dwa miesiące.

Krwawa rewolta wiedeńska już się skończyła, pozostawiając po sobie wielkie spustoszenia i kilkadziesiąt trupów. Początek zrobili socjaliści, którzy nie oceniali skutków swoich własnych przemówień, artykułów prasowych i swych własnych radykalizmów. Sądzieli, że zwykły protest, że chwilowy strejk tramwajowy i telefoniczny wystarczy do zaspokojenia nastrojów ulicy. Twierdzili, że przeciw woli socjalistów nie śmie się nie dziać w Austrii, że bestja burżuazyjna chce zguby socjalistów, została ona jednak przy wyborach pokonana i już leży w śmiertelnych podrygach. Jeszcze jeden krok, jeden wysiłek, a możemy ją zdusić na zawsze. Jeżeli masy karmione są taką strawą, to dziwić się nie można, jeżeli dopuszczają się gwałtów. Przymieszali się do akcji socjalistycznej komuniści, którzy wnet potem stanęli na jej czele. Oni uderzali na policję, strzelali do niej, podpalił pałac sprawiedliwości, redakcje dzienników prawicowych. Zawsze to tak bywa w nowszych czasach, że socjaliści rozpoczynają, a komuniści kończą, i tak też było w Wiedniu. Wiedeńska komunistyczna partja doprowadziła Wiedeń nad brzeg przepaści. Ona wykorzystała rozgoryczenie mas do próby przewrotu. Partja socjalistyczna spostrzegła nareszcie niebezpieczeństwo i uczyniła przynajmniej tyle, że odwołała strejk generalny, może tylko

dlatego, że poza Wiedniem nie miał on na dłuższy czas widoków powodzenia. Dzienniki europejskie przypuszczają, że socjalistom i może komunistom rozechodziło się w drodze zamachu i w chwili zamętu przeprowadzić wejście Austrii do Niemiec. Nie jest to wykluczone, chociaż rzecz ta napotykałaby na trudności; może państwa sąsiednie jak Włochy i Czechosłowacja byłyby obsadziły kraje austr., aby temu przeszkodzić. W każdym razie stwierdzić należy, że rząd ks. Seipla okazał się silnym rządem, bo gdy go socjaliści chcieli zmusić do ustąpienia, dyktując mu ostre warunki, on na nie się nie zgodził, ani nie myślał o ustąpieniu. Uratował on w ten sposób Austrię od ciężkich następstw.

Sytuacja Sowietów pogarsza się z dnia na dzień. Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki postanowił wypłacić oficerom i podoficerom armji czerwonej żołd dodatkowy, aby usmierzyć niepokój, wywołany w miastach, z powodu faktu, że banki angielskie przestały redyskontować weksle rządu sowieckiego i by w ten sposób zapewnić sobie lojalność armji wobec rządu. Wszyscy przedstawiciele sowieccy zagranicą zostali wezwani do natychmiastowego przedstawienia szczegółowych raportów o sytuacji komunistów w krajach, w których są akredytowani i o ustosunkowaniu się poszczególnych rządów do polityki angielskiej wobec Sowietów.

Rokowania kolejowe polsko-sowieckie. Z wyniku ostatniej konferencji kolejowej polsko-sowieckiej w Kijowie, odbytej w końcu czerwca rb. władze sowieckie będą zezwalały na przewożenie zwłok polskich żołnierzy, poległych podczas wojny na terenie Rosji sowieckiej. W czasie tejże konferencji podpisano ważną umowę o przewozie towarów bez przeładunku i przeprowadzeniu koniecznych w związku z tą umową zmian w taryfach, obowiązujących między stacjami polskimi i sowieckimi. Rozpatrzono także pretensje kolei sowieckich do kolei polskich.

Ile ludności liczy Rosja. Według doniesienia z Moskwy ostatni spis ludności wykazał, że liczba mieszkańców Rosji wynosi 146.200.000 głów.

250 komunistów otruto na uroczystym obiedzie. W powodzi zamachów, dokonanych na przywódców i działaczy komunistycznych w Rosji specjalne wrażenie wywołał następujący fakt: Oto — jak donoszą pisma sowieckie — w klubie komunistycznym im. Żyłina odbywał się uroczysty obiad, po którym 250 komunistów zachorowało wśród gwałtownych objawów za-

trucia. Śledztwo wykazało, że mamy tu do czynienia z zamachem. Kierownicze koła komunistyczne ogarnęła po tym wypadku prawdziwa panika. Drugim wypadkiem, który przeraził szerokie koła komunistów jest fakt, że w ostatnich dniach na łamach urzędowego pisma ukazały się nekrologi 20 funkcjonariuszy sowieckich, którzy zginęli w ostatnich czasach. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa funkcjonariusze ci zginęli wspólnie w czasie jakiegoś wielkiego zamachu, o którym władze sowieckie nie pozwalają pisać.

Sto siedmnaście biskupów uwieźliłi Bolszewicy. Synod rosyjskiej cerkwi prawosławnej zagranicznej otrzymał z Rosji sowieckiej listę biskupów prawosławnych, więzionych lub zesłanych przez władze sowieckie.

Lista ta obejmuje 117 nazwisk, otwiera ją zaś nazwisko głowy rosyjskiej cerkwi prawosławnej metropolity Piotra Krutickiego, który został zesłany do Tobolska.

Szalone burze w Niemczech. Zbiory. W Badenji i Szwarewaldzie szalała przed paru dniami burza, która wyrządziła olbrzymie szkody. W miejscowości Kehl grad zniszczył cały zbiór tytoniu. W Szarewaldzie piorun zabił przechodzącego polem studenta, pałac na nim doszczętnie ubranie. Towarzyszące mu dwie osoby ogłuszone. Również w miejscowości Lahr piorun zabił krawca Wagemanna. Dwie szopy zostały spalane wskutek uderzenia piorunu. Olbrzymia nawałnica nawiedziła środkową Alzację, gdzie w okolicy Benfeldu na przestrzeni 1500 ha zniszczone zostały zbiory. Szkody wynoszą około 6 milj. marek.

519 policjantów ranionych zostało w Wiedniu. Według ostatecznych obliczeń, liczba ranionych policjantów podczas starć w Wiedniu wynosi 519 osób. Ciężko rannych jest 84

Wielka katastrofa trzęsienia ziemi. Przeszło 100 000 ofiar w ludziach — „Westminster Gazette” w korespondencji z Szanghaju, podaje szczegóły trzęsienia ziemi, które zdarzyło się w prowincji Kansu. Ludność chińska miast: Sisang (174 000 mieszkańców), Liangezau 200 000 mieszkańców) Kulang (54 000 mieszkańców), znalazła się bez dachu. W Liangezau utraciło życie przeszło 10 000 osób. Misjonarze angielscy z tej odległej prowincji chińskiej oceniają ogólną liczbę ofiar na przeszło 100 000. Pozostali przy życiu znajdują się w warunkach rozpaczliwych. Katastrofa trzęsienia ziemi w prowincji Kiansu,

należy do największych katastrof żywiołowych, jakie zdarzyły się w ostatnich czasach.

Olbrzymi pożar w Atenach. W ostatnich dniach spłonęła doszczętnie dzielnica uchodźców składająca się z 500 baraków. Powstała olbrzymia panika. 3000 osób jest bez dachu.

Niebezpieczne ognisko cholery. Epidemja cholery nad zatoką Perską, pomimo surowych zarządzeń władz, rozwija się w groźny sposób. Codziennie władze sanitarne notują około 20 wypadków. Liczba ich jest prawdopodobnie znacznie większa, ponieważ ludność tubyleza ukrywa swych chorych, unikając pomocy lekarzy europejskich. Cholera rozpowszechnia się coraz bardziej z powodu strasznych warunków higienicznych i przesadów ludności.

Katastrofalne powodzie w Chinach. Szanghaj. Jak donosi chiński dziennik „Sum Paho” wskutek wylewu rzeki Kuling, 10 tysięcy osób utonęło, a 100 tys. osób znalazło się bez dachu nad głową. Szczególnie ucierpiała miejscowość Szang Szau-Fu w odległości 80 klm. od Amoy. Zalanych jest ogółem 7 okręgów. Zboża uległy zniszczeniu. Szkody materialne obliczają ogółem na 5 milionów dolarów.

HODOWLA ŚWIŃ.

(Poradnik gospodarski podaje :

Duńczycy doszli do tego stopnia doskonałości w hodowli świń, że w ciągu dni 150 mają świnki o wadze 80 kg. Czynią oni to w ten sposób: do dni 50-ciu trzymają prosiaki przy maciorze, dożywiając je mąką jęczmienną, makiem odtuszczonem. Po wyjedzeniu papki jęczmiennej dają im na przekąskę buraki surowe, które prosięta jedzą z wielkim apetytem. Żywnienie ziemniakami parowanemi wpływa dobrze na utuczenie się świń ale nie na przyrost mięsa. Przy tem należy pamiętać, że nie można gotować ziemniaków z kielkami, gdyż te są szkodliwe dla świń, wywołują zaburzenia żołądkowe, należy je oderwać, a wody z ziemniaków również nie podawać ani używać do parzenia plew

Tuczenie karmików na rzeź przeznaczonych podzielić można na dwa okresy. Pierwszy trwa około 30 dni, w którym paszę podaje się objętościową, np. buraki, marchew, brukiew, posiekane podane surowe w ilości 8—10 kg. na 100 kg. żywca, lub ziemniaki parowane 6 kg na 100 kg. żywca, jako usypkę możemy używać otręby żytnie, lub mieszane żytnie pszenne i jęczmienne pół

na pół w ilości 2 kg. na 100 kg. żywca. Wypas można przyspieszyć przez dodanie 400—500 gr. mąki mięsnej lub krwi, którą można otrzymać w Poznaniu w cenie około 50 gr. za kilogram. Przyrost również jest, gdy paszę podajemy suchą, a napój oddzielnie.

Drugi okres trwający przeciętnie 20 do 30 dni; dajemy w nim na 100 żywca 6 kg. ziemniaków, 2 kg. mąki i otręb pół kg. bobliku lub grochu, mąkę mięsną i półkę osobno. Tuczenie można bardzo przyspieszyć przez 12 godzinne zakwaszenie paszy albo przez dodatek do paszy 2 dek. drożdży. Na dobry wynik tuczenia również bardzo dodatnio wpływa czystość i suchość chlewa, częste zmywanie „do czysta“ koryta, kublów oraz częste mycie świń, dostęp świeżego powietrza i spokój około chlewu. Korzystna jest zmiana paszy np. dodatek jęczmienia lub owsa mielonego do otręb. W razie popsucia się apetytu można podać zamiast jednego zwykłego pożywienia kwaśne mleko lub serwatkę, albo można dać tyżeczkę antimonium crudum, który podany w małej ilości do paszy, pobudza apetyt. **A. Z.**

Ważne dla Rodaków z Ameryki.

Kto z Rodaków w Ameryce zjedna 2 prenumeratorów dla naszej gazety i przesła prenumeratę za pół roku, otrzyma jako premję różaniec już poświęcony z nadaniami odpustami. (Korzystać może z różańca tylko sam osobiście.) Kto przesła prenumeratę półroczną za 5 nowych prenumeratorów za pół roku, otrzyma śliczną książkę do nabożeństwa tu ze Starego kraju z pieknymi modlitwami i wszystkimi naszymi pieśniami.

Kto zyska prenumeratę od 5 prenumeratorów za rok cały, otrzyma takąż książkę jeszcze większą i bogato oprawną.

Prosimy korzystać ze sposobności a podawać bardzo dokładnie swoje i prenumeratorów adresy.

Korespondencję i pieniądze prosimy kierować do Redakcji Gazety Podhalańskiej w Nowym Targu. Pieniądze wysyłać pocztą lub przez bank, a nigdy w liście



Z Nowego Targu. W dniu 30 lipca odbyło się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej uzupełnionej nowymi członkami wybranymi w miejsce wylosowanych.

Na posiedzeniu tem uzupełniono Zwierzchność gminną i komisję nowymi członkami w miejsce tych, którzy odpadli.

Wybrano 38 głosami na 39 obecnych (1 kartka pusta) p. Chodorowicza Józefa członkiem Zwierzchności gminnej następnie tyluż głosami zastępcą burmistrza. Nowo skompletowana Rada wyraziła jednogłośnie burmistrzowi p. Rajskiemu Józefowi i całej Zwierzchności swoje pełne zaufanie poczem przystąpiono do skompletowania poszczególnych komisyj. Wybrano PP. Radnych: Do Komisji gospodarczej: Dr. Bernard Kohn, Michał Skalski, Stan. Rekućki ks. Dr. Franciszek Karabula, Stan. Polaczyk.

Do Komisji przemysłowej: Dr. Kohn, Chodorowicz, Dr. Wawrz. Typrowicz.

Do komisji budowlanej: Chodorowicz Józef, Dworski Fr.

Do komisji finansowej: Stan. Wilk i Piotr Węgrzynek.

Do komisji prawniczej: Dr. Hammersenlag Ign. Fr. Krawczyński, Dr. Typrowicz.

Do Komisji lasowej: Stanek Jan, Mrugała Franciszek.

Do Komisji rewizyjnej: Adam Ogorzały, Adam Zapiórkowski.

Do Komisji upiększenia miasta: Baran Kaz. Marcinów Jan i Chodorowicz Józef.

Do Komitetu cmentarnego desygnowała Rada P. P. Rajskiego, Chodorowicza, Ks. Dr. Fr. Karabulę.

Do Komisji sanitarnej; Dr. Türschmid i Dr. Wasserberger. We wnioskach interpelacyjnych proszono Zwierzchność gminną, by zwrócono baczność uwagę na zamykanie ulic i rynku, gdzie na oko wznoszą się przy zamykaniu tłumy kurzu, jak również, by nie obrzydzać Kowalem letnikom przez to, że często wiozący smreki z gałęziami wzniesają również tumany kurzu, gdyż przez niedbalstwo nie chce im się obciąć kilku gałęzi zwisających z wozu i zamykających gościniec.

Podnoszono konieczność zbudowania ustępów publicznych i obmyślenia jakiegoś stosownego postoju dla aut i miejsca spoczynkowego dla leżnie przyjeżdżających autami, by z konieczności nie mijali Nowego Targu. Apel ostatni odnosi się raczej do „tutejszych przedsiębiorców, którzy powinni okazać więcej stanowczości w tym kierunku, że im to tylko zysk powiększy. Na tem obrady zakończono.

**Prezydium miasta wydało następującą odezwę:
Do P. T. Mieszkańców Król. wol. miasta
Nowego Targu.**

W dniu 7-go sierpnia b. r. obchodzi Ziemia Podhalańska Uroczyste Święto Swego Syna
WŁADYSŁAWA ORKANA,

który przeszło 25 letnią pracą literacką wpisał się chlubnie w karty piśmiennictwa polskiego, a rodną Swą Ziemię opromienił blaskiem Swego Imienia. Uczestników Uroczystości będzie moc — z Podhala i innych Ziem Polski. Otwórzmy bramy i serca nasze na godne Ich przyjęcie, przystroimy domy nasze w szatę odświętną.

— Program Uroczystości: —

1) Dnia 6. wieczorem zapłoną radośnie wici na pagórkach Podhala, 2) Dnia 7. o godz. 6 rano pobudka, 3) o godz. 9 30 powitanie Jubilata na rynku nowotarskim, 4) o godz. 10 Msza św. w kościele parafialnym, 5) o godz. 11 Akademia na placu J. Słowackiego, 6) od godz. 3—8 Zabawa ludowa w parku miejskim, 7) o godz. 8 30 Wieczornia podhalańska w sali Sokoła.

W dniach 6. i 7. bm. otwarta będzie w sali Sokoła II. p. Wystawa o obrazów artystów-malarzy prof. W. Gutowskiego i Józefa Pieniązka,

Bilety na Wieczornicę (10 zł.) wydaje WP. Dyr. J. Marcinów do dnia 6. sierpnia br.

Burmistrz: *Rajski Józef.*

Górale o przyszłość Tatr, Podhala i Zakopanego.
W niedzielę 31 lipca odbyło się w Zakopanem bardzo liczne zebranie przedstawicieli letnisk podhalańskich i właścicieli hal. Na zebranie przybyli wójtowie z 12 gmin od Chochołowa po Białkę, oraz halni gazdowie z hal: Oąsienicowej, Pisanej, Jaworzyny, Skupniowej, Królowej, Małej Łąki, Pięciu Stawów, Roztoki, Kominów, Jarząbkowej, Hut, Kominów Dudowych, Siwej, Kalatówek, Krytej, Morskiego Oka, Jaworzynki, Miętusiej, Tomanowej, Chochołowskiej, Starorobociańskiej, Białego Potoku, Lejewca i innych.

Zebranie zorganizował zakopiański Związek Górali. Wzięli w niem udział delegaci Towarzystwa Tatrzańskiego z prezesem inż. Czerwińskim, obaj komisarze zakopiańscy oraz specjalnie zaproszeni posłowie; Bednarczyk (Piast) Holeksa (Ch. D.) Kozłowski (Z. L. N.) i dr. Putek (Wyzwolenie). Przewodził dyr. Wojciech Krzeptowski, zagajał i referował Józef Pawlica, wiceprezes Związku Górali. W dyskusji zabierali głos wszyscy posłowie obecni, a nadto liczni górale. Przebieg dyskusji świadczy o wielkim rozgory-

czeniu jakie wśród całej góralszczyzny wywołało postępowanie niektórych członków Towarzystwa Tatrzańskiego, zwłaszcza wiceprezesa prof. Walerego Goetla, oraz projekt utworzenia t. zw. Wielkiego Zakopanego i zarządzenia budowlane władz rządowych.

Uchwalono rezolucję, domagającą się utrzymania praw właścicieli hal w związku z pomysłem utworzenia Parku Narodowego, protest przeciw przyłączeniu sąsiednich gmin do Zakopanego (Wielkie Zakopane) i wezwanie do posłów, aby postarali się o cofnięcie niezgodnego z ustawą budowlaną rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych. Wreszcie uchwalono powołać do życia Związek właścicieli hal i gmin podhalańskich.

Zebranie mimo bardzo gorących momentów odbyło się poważnie i wywołało bardzo dobre wrażenie. Zastugę Związku Górali i energicznego choć młodego wiceprezesa p. Pawlicy ocenili wszyscy obecni. Stwierdzono zgodnie, że takiego zebrania dotąd na Podhalu nie było. Może jednolity front całego Podhala wskaże kierownikom Towarzystwa Tatrzańskiego błędność obranej drogi i spowoduje zwrot do dawnej, pięknej tradycji.

Wnioski przedłożone konferencji, zwołanej przez zakopiański Związek Górali w sprawie Parku Narodowego i przyłączenia do Zakopanego okolicznych gmin.

I. W sprawie Parku Narodowego.

1. Nie sprzeciwiając się utworzeniu w Tatrach Parku Narodowego, zebrani protestują przeciw zamiarom zamaskowanego wywłaszczenia właścicieli hal i domagają się, aby przyszła ustawa w tym przedmiocie nie ograniczała w żadnej mierze gospodarstwa pasterskiego, jak również nie znosiła istniejących na danym terenie serwitutów.

2. Wszelkie zmiany obecnego stanu mogą być wprowadzone jedynie w porozumieniu z właścicielami odnośnych terenów oraz na podstawie zagwarantowanego konstytucją pewnego odszkodowania.

3. Zgodnie z uchwałą poprzedniej konferencji z dnia 21 kwietnia 1926 zebrani zwracają się ponownie do Rządu i Towarzystwa Tatrzańskiego z żądaniem, aby projekt ustawy o Parku Narodowym przed wniesieniem go do Rady Ministrów był przedyskutowany i uzgodniony na wspólnym posiedzeniu delegatów zainteresowanych gmin i właścicieli hal wraz z przedstawicielami Rządu i Towarzystwa Tatrzańskiego.

II. W sprawie Wielkiego Zakopanego.

I. Utworzenie t. zw. Wielkiego Zakopanego

przez przyłączenie do miasta Zakopanego sąsiednich gmin wiejskich w promieniu 30 kilometrów zebrani uważają za szkodliwe tak dla Zakopanego jak dla gmin sąsiednich, a przede wszystkim gości.

2. Pomoc dla Zakopanego i górnego Podhala jako obszaru uzdrowiskowego powinna iść przede wszystkim w kierunku inwestycyjnym, podobnie jak to rząd czyni w tych uzdrowiskach w których jest właścicielem, a więc dla samego Zakopanego w kierunku kanalizacji i regulacji, zaś dla całego górnego Podhala przede wszystkim w dziedzinie komunikacji t. j. poprawy i konserwacji dróg.

3. Usprawnienie administracji podtatrzańskiego obszaru uzdrowiskowego dałoby się osiągnąć nie przez sztuczne tworzenie jakiegoś wielkiego Zakopanego, lecz raczej przez ustanowienie w Zakopanem starostwa powiatowego, jak to uznają zarówno ankietą między ministerjalna z r. 1919 jak i Towarzystwo Tatrzańskie, a wreszcie rada gminna Zakopanego, która jeszcze w r. 1921 zwróciła się do Rządu z odnośnym memorjałem.

4. Zebrani domagają się cofnięcia rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z kwietnia br., odbierającego gminom uprawnienia w zakresie budowlanym i przelewającemu władzę budowlaną na starostwo. Rozporządzenie to jest niezgodne z prawem, a mianowicie z obowiązującymi dotąd w Małopolsce ustawodawstwem budowlanym i stanowi ciężką krzywdę dla ludności rolniczej okolicznych gmin.

III. W sprawie dalszej akcji.

1) Celem dalszego czuwania nad powyższymi sprawami, jako niezmiernie ważnymi dla całej ludności miejscowej — zebrani uchwalają powołać do życia związek właścicieli hal i gmin podhalańskich z siedzibą w Zakopanem. Dla utworzenia tego związku zebrani wybierają komitet złożony z postów: Bednarczyka, Holeksy, Kozłowskiego i Putka, naczelników interesowanych gmin oraz po trzech delegatów z każdej hali.

2. komitetowi temu zebrani polecają:

a) wejść w porozumienie z Towarzystwem Tatrzańskim, Związkiem Podhalańskim i utworzoną w Krakowie komisją Parku Narodowego. b) przedstawić rządowi i Sejmowi postulaty gmin i właścicieli hal, c) zwołać wciągu września ponowną konferencję w Zakopanem.

Gminy, które dotąd nie nadesłały odpowiedzi na kwestionariusz w sprawie pastwisk w Tatrach, zechcą uzupełnić to w terminie najbliższym. Sprawa bardzo ważna. Zw. Podhalań w gimn. w N. T.

W dniu 31 lipca br. spoczął na ementarzu nowotarskim w skromnej trumience śp. Goryl Michał uczeń III. kl. tut. gimn. Przedwcześnie zgasła ohłopczyzna, syn ubogich wieśniaków z Białki, rokował duże nadzieje jako wybitnie zdolny i pilny uczeń. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. Prałat Madej z Białki, który i za życiałożył na utrzymanie biednego góralika. Również w konduście wzięli udział ks. kanonik Dr. Karabula proboszcz nowotarski, ks. Michał Kania katecheta gimn. i ks. Łukasik prof. gimn. Imieniem gimnazjum odprowadził zwłoki śp. zmarłego Dyrektor zakładu wraz z prof. Łasiem; komitet rodzicielski był reprezentowany przez prezesa p. Polaka. Uczniowie złożyli zmarłemu koledze skromny wieniec.

Koło monarchistyczne w Nowym Targu zawiązało się w dniu 24 lipca br. Dr. Miecz. Nartowski v. prezes krak. wyjaśnił zebranyemu powstanie, cel i środki organizacji monarchistycznej, poczem przystąpiono do wyboru miejscowego zarządu: na prezesa wybrano Józ. Uznańskiego, na wiceprezesów P. Jana Patlę i Stanisława Rajskiego — sekretarzem p. Stan. Kosińskiego organistę parafjalnego, u którego nowa organizacja ma swą siedzibę. Powstało też Koło monarchistek. Wysokość wpisowego wynosi 2 zł. 50 gr.

Niezwykłe burze srożyły się na Podhalu w piątek i sobotę. Ofiarą ich padło życie kilku kobiet: w Starem Bystrem 1 kobieta, w Nowym Targu śp. Zofja Szafłarska, w Ochotnicy trzej, między którymi śp. Chłipałówna sem.

Na prenumeratę złożył p. Jan Kanty Gall z Ameryki na rok 1927 4 dolary za siebie i za p. Antoniego Galla z Odrowąża.

Nasi Szanowni Czytelnicy

przesyłając nam przedpłatę, niech dodają więcej o 5 gr., bo poczta odlicza nam z przesłanych czekiem dudków te 5 gr, które narastają przy kilkudziesięciu czekach na poważną kwotę. Te kilka groszy jednemu nie wiele ważą, a dla Administracji kilkanaście złotych stanowią poważną stratę.

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dr. SZYMON PAPIER

były lekarz kliniki Prof. Fingera w Wiedniu

— specjalista —

**CHOROBY SKÓRNYCH,
WENERYCZNYCH I KOSMETYKI.**
Zakopane, ul. Kościeliska 2.

Starostwo w Nowym Targu.

L. 26301/Dr.

Konkurs.

Wydział Samorządowy dla Spisza i Orawy w Nowym Targu rozpisuje konkurs na posadę

Lekarza okręgowego na Orawę z siedzibą w Jabłonce

Do Okręgu tego należą gminy ; Jabłonka, Piekielnik, Chyżne, Lipnica wielka, Lipnica mała, Zubrzyca górna, Zubrzyca dolna, Orawka, Podwilk, Podsarnie, Harkabuz, Bukowina, Podszkle. Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć : 1) dowód obywatelstwa polskiego. 2) dyplom lekarski, 3) dowód nieprzekroczenia lat 40, — 4) dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim, 5) świadectwo zdolności fizycznej, wydane przez lekarza powiat. 6) życiorys.

Do posady przywiązane jest uposażenie według płacy urzędników państwowych XI st. służb. (szczel b) oraz ryczałt za objazdy w kwocie 100 zł. I ryczałt kancelaryjny w kwocie 25 zł. rocznie, płatnych w ratach miesięcznych.

Posada nadana zostanie prowizorycznie z prawem stabilizacji po jednorocznej zadawalniającej służbie. Zaznacza się, iż w Jabłonce na Orawie ma być otwarty mały szpital, którego kierownictwo mógłby objąć lekarz okręgowy).

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Starostwa w Nowym Targu, najpóźniej do dnia 15 września 1927.

Starosta: Strzelicki.

Nowy Targ 28. lipca 1927 r.

ROLNICY STOSUJĄCIE TOMASYNĘ

bez nawożenia zasiewów
jesiennych, łąk i pastwisk

TOMASYNĄ

niema pełnych zbiorów.

TOMASYNA zawiera kwas fosforowy i wapna, przeciwdziała wyleganiu zboża i zapewnia rolnikowi wysokie plony.

JÓZEF KARRACH

LWÓW, ul Kościuszki 18.

— Cenniki i pouczenia darmo i oplatnie. —

Świeżo ukazał się w handlu księgarskim „**Ilustrowany Przewodnik po Pieninach i Szczawnicy**“.

plóra Alhy, Marczaka i Wiktora, rodaków ze wschodniej, części Podhala.

Wydawnictwo przyjęte zostało przez całą orasę i społeczeństwo z najwyższem uznaniem. Jest to raczej piękna monografia tego obszaru góralszczyzny, niż dosłowny, przeciętny przewodnik. Dzięki krótkiemu wstępowi w języku francuskim i objaśnieniom licznych ilustracji w tym języku dzieło to zapoznaże cudzoziemców z obszarem Pienin. Powinno się znaleźć w ręku każdego miłośnika góralszczyzny. — Do nabycia w handlu

Zwolińskiego w Nowym Targu, główny skład u Gebethnera w Krakowie.

Rolnicy

Sztuczne nawozy



TOMASYNA * SUPERFOSFAT * AZOTNIAK *

SOLE POTASOWE KRAJOWE STASSFURTSCHE

▲ SIARCZAN AMONU ▲

MACZKI KOSTNE * SALETRA

▲ USPULUN ZELIO ▲

JÓZEF KARRACH LWÓW, KOŚCIUSZKI 18.

CENNIKI I POUCZENIA WYSYŁAM BEZPŁATNIE.

Ogłoszenie:

Dnia 13 sierpnia 1927. r. odbędzie się w gminie Skomielna Biała k Chabówki

Publiczna ofertowa licytacja

na las szpilkowy oszacowany na 2264 sztuk drzewa 2000 m³ (40000 zł. p.) położonego Stone k. Rabki.

Mający chęć kupna mają wnieść ofertę pisemną wraz z wadium wysokości 10% najdalej do 13,8 g. 12 połud. Bliższe warunki do przejrzania są w Urzędzie gminnym.

REALNOŚĆ

znajdująca się 3 km. od Nowego Targu w pięknem położeniu, składająca się z 2 ch domów mieszkalnych, wyszynku wraz z zabudowaniami gospodarskimi oraz inwentarzem ruchomym i nieruchomym, także około 15 morgów ziemi ornej z powodu wyjazdu okazujnie do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzieli:

Anna Pastor, Ludzimierz p. Nowy Targ.